

Hymn Narodowego Zjednoczenia Wojskowego

(zapamięstany przezemnie)

7

Na znojną walkę krwawy boj z wrogami
Każdego z nas sumienia wezwał los
Przebojem iść, a los iść musi z nami
Bo jeśli nie, to preta miemy los

Życie lub śmierć, rozdziela nam przypadek
Najwyższym prawem, nam żołnierska część
Choc nasze życie pachnie krwią i dymem
Pieszczotą ręk, karabinowy spust
Granatów huk, bojowych upraw ślady
Twardego życia, twarde tworzę pieśni
Bo nasza pieśni nie brzęczy tańcuchami
Nie ma w niej dziewcząt ni panieńskich ust

Bo nasze życie twarde, żołnierski los
Naszą rozrywkę cekaemów bicia
Nocne ataki nam rozrywkę są
Choc wrogi pocisk pretnie czyje życie
Kto pozostanie, wywalczy wolność swą.

Dość mamy mski i skowczy się cierpliwie
Dość mamy wizeru i spalonych miast
Mścicielska dłoń wymierza sprawiedliwie
A nasza pieśni podmieru aż do gwiazd.

(Uwaga: Może gdzieś trochę się zapamięstałem. Poratym nie jestem i nie
byłem muzykiem; więc nie mogę napisać melodi do tych słów, a
melodie znam i pamiętam.

„Luz”